Opłata pocztowa uiszczona gotówką.

Nr. 133. Lwów, Piątek dnia 8. Czerwca 1923. Rok XLI.

PRENUMERATA:

...ie we Lwowie

Konto czekowe
P. K. O. 140.561.

...ER LWOWSKI

wychodzi codziennie o godzinie 6 rano.

REDAKCJA ul. Ossolińskich l. 15. ADMINISTRACJA ul. Chorążczyzny l. 26. — Redaktor przyjmuje między godziną 5—6. — Adres telegr. „Kurjer" Lwów. — Rekopisów nie zwraca się. — Telef. redakc. 19. Od 10 wieczór telefon 874.

Nakładem Spółki Wydawniczej „Kurjera Lwowskiego". Redaktor naczelny: Dr. Włodzimierz Jampolski.

Zdradzili Piłsudskiego.

Żąda się zazwyczaj od polityki i polityków — ideowości. Czasem, zniechęceni na chwilę, nieraz wprost przerażeni tem, co się dzieje dokoła, obniżamy wymagania: żeby choć trochę lojalności, solidności kupieckiej, pozoru szacunku dla siebie i opinji było w postępowaniu tych, którzy wszelkich środków używają, by dostać się do władzy. O jednym z nich, który znowu doszedł bardzo wysoko, mówi się, że jest antytezą „przeciętnego człowieka". Przyrzeczenie, słowo, podpis bywa zazwyczaj rękojmią dotrzymania paktu; u niego są to prognostyki zdrady.

Nawet w obecnym okresie powojennej moralności stosunek „Piasta" i jego przywódców do osoby Marszałka Piłsudskiego jest w wysokim stopniu objawem znieprawienia moralnego i zasługuje na najwyższe potępienie. Osobą i imieniem Piłsudskiego wojowali panowie z „Piasta" na prawo i lewo, niektórzy w dobrej, inni — natury problematyczne i wątpliwe — w złej wierze. Nazwisko to zdobywało im posłuch, kredyt moralny i grunt polityczny. Tak było w całej Polsce, przedewszystkiem w Królestwie. — W wysokim stopniu było tak i we wschodniej Małopolsce.

Pamiętam czasy tworzenia i budzenia ruchu ludowego we wschodniej Małopolsce uwolnionej od najazdów. Apelowało się wtedy do patrjotyzmu ludu, do jego radości z ocalenia i zjednoczenia Ojczyzny, do poczucia sprawiedliwości, domagającej się należnych praw i gotowej do pełnienia obywatelskich obowiązków. — Kończyło się okrzykami na cześć Polski ludowej, Polskiego Stronnictwa Ludowego, Naczelnika Państwa Piłsudskiego, ludowego wówczas, obrzucanego obelgami przez endecję premiera Witosa i Jana Dąbskiego, twórcy pokoju ryskiego. Otwierało się serca i tworzyło grunt, oparty o ideę. I aferzyści, późniejsi reakcjoniści i karjerowicze, chadzali wtedy w ideowym ornacie, mieli usta pełne wzniosłych haseł i wielkich imion. Później przyszła odbudowa, koncesje leśne i parcelacyjne, wielcy aferzyści odsłonili oblicze i wynajęli sobie małe piszące i krzyczące kanalje.

Pamiętamy, jak „Piast" pod zawołaniem Piłsudskiego szedł do ostatnich wyborów, jak proponował Piłsudskiemu, by nazwisko swoje dał na przynętę na listę wyborczą.

Pamiętamy, jak p. Rataj, nieznany suplent gimnazjalny, przeniósłszy się ze Lwowa do Zamościa, sprytnie, a bez trudu dostał się na listę „Wyzwolenia", po połączeniu z Witosem rozlamał „Wyzwolenie", wykiwał Thugutta i na daleką metę rozmierzając plany i ambicje, począł przygotowywać grunt pod porozumienie z prawicą, pod wspólny rząd, własne marszałkowstwo i utrącenie Piłsudskiego.

Wystawienie na sztych Piłsudskiego przy obalaniu rządu Ponikowskiego, obłudne, nawet wrogie stanowisko przy wyborze prezydenta — to przygotowanie zdrady, a dokonaniem jej zawarcie paktu, którego jednym z punktów jest postulat usunięcia Piłsudskiego i utworzenie rządu, które twórcy, kierownikowi i duchowi ożywiającemu wojsko pracę w armji uniemożliwiło.

Mali sprzysięgają się przeciw wszystkiemu, co wielkie — przeciw wielkim ideom i wielkim ludziom. Ale mali ludzie — a przedewszystkiem ludzie nieuczciwi, brudni i wykrętni — miną, a wielkość zwycięży, nietylko w historji, ale i w teraźniejszości.

W. J.

Dzisiejszy numer „Kurjera Lwowskiego" zawiera:

Druga nota niem. nie określa sumy odszkodowań,

lecz domaga się oceny zdolności płatniczej Niemiec przez komisję międzynarodową.

Berlin. (Pat.). Przed kilku dniami nastąpił w sprawie nowej noty ważny zwrot. Kanclerz Cuno zaprosił do siebie przewódców i zawiadomił ich, że otrzymane ważne informacje skłoniły go do tego, aby w nowej nocie nie wymieniać żadnej określonej sumy rat rocznych, ani gwarancji, ani też ogólnej sumy reparacyjnej. Bliższych informacji w tej sprawie kanclerz nie udzielił. Po ponownej naradzie demokraci i część niemieckiej partji ludowej zgodzili się na propozycję kanclerza. Natomiast socjalni demokraci oświadczyli, że domagają się w nowej nocie wymienienia określonej sumy. Prawdopodobnie mimo stanowiska socjalnych demokratów nowa nota nie będzie określała sumy odszkodowań, natomiast poruszy sprawę zdolności płatniczej Niemiec, i wyrazi życzenie, aby międzynarodowa komisja zdolność tę oceniła.

Litwa chce wejść do związku państw bałtyckich.

Warszawa. (AW.) Galwanauskas oświadczył dziennikarzom łotewskim, że Litwa dziś sprzyja zamiarowi utworzenia związku państw bałtyckich i spodziewa się, że w kwestji tej mogłaby dojść do porozumienia z Polską. Oświadczenie Galwanauskasa stoi niewątpliwie w związku z niepowodzeniem jakiego doznał w Paryżu.

Przed wprowadzeniem monopolu spirytusowego.

Warszawa. (AW). W dalszym ciągu konferencji w min. skarbu w sprawie spirytusowej naczelna organizacja polskiego przemysłu spirytusowego wypowiedziała się za rozciągnięciem działania monopolu spirytusowego stopniowo tak daleko, jak daleko w swoim czasie sięgał monopol rosyjski. Natomiast organizacje fabrykantów likierów stanęły na stanowisku wrogiem nie tylko monopolowi, lecz i regulacji sprawy spirytusu wogóle. Przed wojną ziemie polskie były dla każdego z trzech zaborów głównym terenem produkcji spirytusu, więc spirytus polski miał zapewniony zbyt. Dziś jednakowoż Polska nie jest w stanie zużyć tych ilości, które wyprodukowuje. W związku z tem wszystkie organizacje oświadczyły się za pozostawieniem nadwyżki na eksport prywatnym organizacjom handlowym pod nadzorem ministerstwa skarbu. — W sprawie cen oświadczono się, że ceny obowiązujące dla monopolu spirytusowego powinny pokrywać koszta produkcji gorzelni o średnich rozmiarach i pozostawić wywar jako zysk dla producenta.

UNIKANIE GDAŃSKA.

Gdańsk. (AW.) Według doniesień „Dziennika Gdańskiego" kuracjusze z Polski unikają wynajmywania mieszkań w obrębie wolnego miasta ze względu na szykany czynione na każdym kroku Polakom.

Propozycje przemysłowców niem.

Dążą do pojednania z Francją — i panowania w Niemczech.

(j) Wielcy przemysłowcy niemieccy postanowili skorzystać ze sposobności aby uchwycić ster w Niemczech i zapewnić sobie panowanie. Memorjał ich w sprawie odszkodowań przewiduje roczną gwarancję 1000 miljonów marek w złocie na kolejach, cłach, domenach, kopalniach państwowych, 500 miljonów marek w złocie na przemyśle 60 proc. pozostałych gwarantowane ma być przez banki, handel i rolnictwo. Byłaby to gwarancja wobec państwa niemieckiego a nie wobec koalicji. Lecz w zamian W. przemysł żąda: zmniejszenia liczby urzędników, eksploatacji racjonalnej dóbr państwowych, zniesienia 8 godzinnego dnia pracy i taks któremi obłożony jest import niemiecki w innych krajach. Prócz tego żąda rozszerzenia na Niemcy praw „narodu najbardziej uprzywilejowanego", których odmawia im traktat wersalski, oraz zniesienia kontroli handlu zagranicznego, oraz opodatkowania lokali.

Propozycje te zasługują na uwagę, co przyznaje cała prasa koalicyjna. Są w każdym razie pierwszym krokiem do przyznania się, że Niemcy mogą coś zapłacić. Sami przemysłowcy z góry przyznają, że mogą zapłacić 500 miljonów rocznie. Przekreślają zaś chimeryczny projekt pożyczki międzynarodowej, oraz chcą zapewnić pewne gwarancje. Jest to krok naprzód niezawodnie, lecz ofiary, jakie chce „przemysł niemiecki ponieść są niczem w porównaniu z zyskami, jakie im plan ten zapewnia.

Półmiljarda są niczem dla przemysłu, zwyżka akcji przemysłowych w Ruhr jest dowodem bogactw znacznie wiekszych. Zniesienie taks na eksport niemiecki zagraża krajom koalicji, zwłaszcza Anglji zalewem towarów niemieckich. I tak eksport ten znacznie jest wyższy w rzeczywistości niż w statystyce oficjalnej. N. Zurich. Ztg. wedle obliczeń specjalistów podaje cyfrę 8 miljardów m. zł. na 1922 r. podczas gdy statystyka tylko 4 miljardy.

Równocześnie przemysłowcy chcą wymóc na rządzie najwygodniejszy dla siebie ustrój, aby móc bezkarnie rozwijać swe olbrzymie fortuny. Opinja socjalistyczna Niemiec jest poważnie zaalarmowana, przypomina średniowiecze, gdy rząd był w niewoli wielkich panów, którzy mu dostarczali ludzi i pieniędzy. Wątpliwe zatem jest czy projekt będzie przyjęty stanowi on jednak niezaprzeczenie pierwszy krok realnego załatwienia sprawy odszkodowań.

Przegląd światowy.

SŁUŻBA WOJSKOWA W JUGOSŁAWJI.

(ek) „Obzor" donosi z Białogrodu, iż minister spraw wojskowych przedłożył skupczynie projekt nowej ustawy o służbie wojskowej. Według niego, powinność wojskowa trwa od 21 do 60 roku życia. Z pobieżnego obliczenia ludności Jugosławji, można ocenić siłę armji na 4'5 milj. żołnierzy, na piechotę przypadłoby, około 3 miljony bagnetów. W razie przyjęcia tego projektu przez skupczynę, Jugosławja stanie na szczycie potęgi zbrojnej wśród wszystkich państw bałkańskich i pewnej części Europy środkowej.

ROSJA I FRANCJA.

(j) Radek oświadczył korespondentowi „Matina", że coraz liczniejsze grupy przemysłowców francuskich otrzymujące koncesje naftowe i lasowe w Rosji nie będą mogły długo obchodzić się bez opieki. Układ między Francją i Rosją będzie wówczas konieczny. Dziś jest on niemożliwy, bo mógłby się zdawać skierowanym przeciw Niemcom, z którymi wprawdzie — zdaniem Radka — nie łączy Rosję konwencja wojskowa, lecz które są Rosji potrzebne przy odbudowie technicznej.

SERBOWIE WIERNI SĄ ROSJI.

(j) „Corriere della Sera" dowiaduje się, że misja gen. Leronda w Belgradzie nie miała powodzenia. Generałowi dano wyraźnie do poznania, że w razie zaatakowania Rumunji przez Rosję, Francja nie może liczyć na poparcie Rumunji przez Jugosławję. Mimo życzliwości dla Rumunji, naród serbski chce zachować tradycyjną przyjaźń z Rosją bez względu na to kto w Moskwie rządzi, kwestja rządu jest czysto wewnętrzną sprawą.

Wobec takiego postawienia kwestji, Mała Ententa staje się zupełnie bezcelową. Rumunja nie może na niej polegać w razie niebezpieczeństwa wątpliwe jest bowiem, aby Czechosłowacja ją poparła. Zbyt często podkreśla, że obowiązuje ją tylko front niemiecko-węgierski. Być może, że chłód z jakim przyjęto marszałka Focha w Pradze, nad czem ubolewają paryskie dzienniki, miał być wskazówką, że przy umacnianiu frontu wschodniego na Czechy, podobnie jak na Jugosławję liczyć nie można.

Znamienny objaw.

KLĘSKA SJONISTÓW WSROD MŁODZIEŻY AKADEMICKIEJ.

Na odbytem w ostatnich dniach maja Walnem zgromadzeniu Bratniej Pomocy Studentów Politechniki lwowskiej, młodzież endecka przeforsowała uchwałę, relegującą z grona członków Br. Pom. studentów wyznania mojżeszowego. W dniu wczorajszym odbył się przy niezwykle licznej frekwencji (250 na 340 releg.), wiec relegowanych studentów, którego uchwały ze wszech miar zasługują na uwagę, jako wyraz prawdziwych i niesfałszowanych opinji studjującej młodzieży wyznania żydowskiego.

Wiec przez aklamację przyjął rezolucję, potępiającą postępowanie szowinistycznych elementów wśród młodzieży polskiej i oświadczył się za wspólnymi organizacjami samopomocowymi i naukowo-zawodowemi, potępiając w następstwie te nieliczne elementy wśród młod. żyd., które obecny moment pragnęły wykorzystać dla swych separatystycznych celów. W dalszym ciągu wiec polecił Wydziałowi istniejącego „Żydowskiego Związku Techników", instytucji stojącej na gruncie narodowo-żydowskim, aby jaknajrychlej zwołał Walne zgromadzenie tego związku, celem zmiany statutu, przez **zniesienie klauzul nadających temu towarzystwu charakter narodowy-żydowski.** W końcu wybrano komitet wykonawczy o bardzo szerokich prerogatywach, którego skład osobisty zarecza, że z drogi wskazanej mu przez wiec nie zboczy. To zwycięstwo zdrowego rozumu i szczerej myśli demokratycznej jest jeszcze jednym, w długim łańcuchu dowodem, że czas panowania szowinizmu żydowskiego chyli się ku końcowi, że nowe pokolenie staje coraz silniej na stanowisku zgodnego współżycia polsko-żydowskiego i odrzuca wszelkie tendencje szowinistyczne i separatystyczne.

O UPOSAŻENIE URZĘDNIKÓW Z AKADEMICKIEM WYKSZTAŁCENIEM

Warszawa. (Pat. Wczoraj przybyła do Sejmu delegacja Związku stowarzyszenia urzędników państwowych z uniwersyteckiem wykształceniem. — Delegację przyjęli pp. marszałkowie Sejmu i Senatu, a następnie przedstawiciele większych klubów sejmowych. Delegacja złożyła memorjał w sprawie uposażenia urzędników z uniwersyteckiem wykształceniem, domagający się odpowiedniego wynagrodzenia za wyższy stopień wykształcenia.

WŁADYSŁAW ORKAN. 40

Kostka Napierski

Powieść z XVII. wieku.

(Ciąg dalszy).

Były to odezwy jedno-brzmiące. W poruszeniu najwyższem odczytał:

„Bohdan Chmielnicki, wiadomo czynię wszystkim poddanym korony polskiej, że za szczęściem i błogosławieństwem, od Pana Boga nam danem, pod moc i władzę naszą podbiwszy ziemię tejże korony polskiej, uwolnić was wszystkich obiecuję od ciężarów i robocizny. Będziecie tylko na samych czynszach we wszelakich wolnościach, tak jako szlachta byli, tylko żebyście nam wiary, jako ruscy nasi poddani, dochowali, panów swoich żebyście upuszczali, przeciwko nim powstawali i do nas się w jak największych kupach gromadzili".

Odczytawszy to, Kostka za głowę się chwycił:

— Piekło! piekło!.. Czegom się właśnie obawiał... W okropny to sposób podcina mój plan.

Począł po izbie chodzić w podnieceniu. — Tak, jakbym jego planom szedł na rękę — dla niego czynił... Bo tak to istnie wygląda... Czy lud pojmie, zrozumie różnicę?...

W ciężkiej udręce myśli opadł znów na ławę.

— Co czynić, by zapobiedz... Czas niepomiernie krótki.

Począł spojrzeniem wewnętrznem obejmować rzecz — łączyć dalekie z blizkiem — rachować siły sposobione...

Wyszło mu na oczy jawą, jako oparcie jedyne — wyspa skalna na morzu niewiadomych sił, gród niepołomny — Podgórze...

Otężał w sercu.

— Zastępy czynić, siły krzesać. Zawieruchę — zawierusze, piorun — piorunowi przeciwstawić!

Zabrał się raźniej do poczętej pracy.

Jednak, gdy, siedząc przy stole, układał werbunkowe listy, przed myśl nasuwał mu się natrętnie ów uniwersał Chmielnickiego.

— Straszny to sięgacz, gdy aż tu ramiona jego podpalające sięgają. Wartoby sprawdzić, w jak dalekim promieniu owa agitacja się szerzy. — Ów dziad-lirnik na rynku coś o tem musi wiedzieć. I tu zapewne on nie sam — owe rozrzucane karty...

W pewnej chwili doleciał go hałas gwałtowny z dziedzińca.

Wypadł z izby obaczyć, co się dzieje — i oczom jego przedstawił się taki oto obraz:

Jasiek Orawiec, który miał rozkaz wartować przed gospodą i werbujących się do pułkownika przepuszczać, starał się wypchnąć za bramę dziedzińca jakiegoś człeka obcego, o żebraczem odzieniu, jednem oku a siworudziej brodzie, w którym Kostka poznał odrazu lirnika.

Napróżno jednak Jasiek, mimo swej siły niezwykłej, mozolił się z nim.

Ów dziad stał rozkrzyżowany w bramie, niby pień w ziemię wrosły o dwu żylastych ramionach, i nie dawał się wywayżć.

Jaśkowi żyły na czole nabrzmiały, wstyd go pobudzał.

— Cóż ty se myślisz... mnie sie opierać?— mówił, dysząc. — Ja cię tu wnet panie święty...

Zobaczywszy Kostkę, puścił owego człeka i jął przedkładać:

— Do J. W. pana pułkownika sie napierał. Powiada, że ma interes. Jaki dziad może mieć interes?.. Mówię mu odejdź! — A ten nic, ino sie pcha i jeszczeby sie stawiał! To jakaś potwora dziwna — dodał ciszej. — Sił ma za trzoch chłopów, a dziad je. Takie dziady u nas nie bywały. Czy nie śpieg jaki...

Kostka skinął na obcego, który kłaniał się od bramy, a Jaśkowi rzekł:

— Gdyby się kto głosił, to zatrzymaj, i nie wchodź, aż cię zawołam.

Poczem skierował kroki swe do sieni, a dziad za nim.

Jasiek stał zadumiały, nic nie wiedząc, co o tem sądzić. Nie mogło mu się w rozumie pomieścić, żeby pułkownik, miasto wyjechać na dziadzie...

(C. d. n.).

Sprawa koncesji dla inwalidów.

Warszawa. (Pat.) Na dzisiejszem posiedzeniu sejmowej komisji opieki społecznej przyjęto wniosek p. Polakiewicza (PSL.) o przeprowadzeniu rewizji wszystkich koncesji, celem oddania ich inwalidom, P. Eisenstein zgłosił wniosek, aby oddać inwalidom koncesje na restauracje kolejowe. Wniosek przyjęto znaczną większością. Przeciw — wnioskowi przemawiał przedstawiciel ministerstwa kolei. Na piątkowem posiedzeniu komisji rozpatrywana będzie sprawa rent inwalidzkich.

Sprawy polskie.

TELEGRAMY ZAGRANICZNE PODROŻEJĄ OD 10. b. m.

Warszawa. (Telef.). Ministerjum poczt i telegrafów zawiadomiło podwładne urzędy, że od 10. czerwca frank złoty będzie równał się 11.000 mkp. W zależności od tego ekwiwalentu będzie pobierana zapłata za telegramy zagraniczne. Powyższy ekwiwalent stosowany będzie do Węgier i Rumunji.

SKAZANIE RED. „POLSKI ZBROJNEJ.

Warszawa. (AW.) „Ekspress Poranny" donosi, że p. Kwiatkowski redaktor „Polski Zbrojnej" skazany został drogą dyscyplinarną na 2 tygodnie aresztu i dziś rozpoczął odsiadywanie kary.

Z POSIEDZENIA SEJMU ŚLĄSKIEGO.

Katowice. (Pat.) Na 49-tem posiedzeniu sejmu śląskiego, po odesłaniu szeregu wniosków do poszczególnych komisji, uchwalono nowelę do ustawy w sprawie wynagrodzenia księży udzielających nauki religji jako nauczyciele nieetatowi w szkołach cieszyńskiej części województwa śląskiego. Z kolei przyjęto nagły wniosek, Ch. Z. L. domagający się, aby zająć się losem robotników kopalni Delbrücka. Kopalnia ta należy do r. ny niemieckiej, robotnicy zaś przeważnie Polacy w liczbie 2000, mieszkają po s. onie polskiej i wskutek spadku waluty niemieckiej, ci ...pią — wielki niedostatek. Nagłość wniosku uchwalono. Następne posiedzenie 13 czerwca.

POKÓJ GRECKO-TURECKI ZBLIŻA SIĘ.

Lozanna. (Pat.). Na wczorajszem popołudniowem posiedzeniu komitet polityczny zgodził się na żądanie Turcji, aby granicę stanowił nie lewy brzeg Maricy, lecz dolina Maricy. Kwestję tureckich instytucji religijnych i dobroczynnych na odstąpionych terenach uważają Turcy za załatwioną. Czas trwania układu w tych sprawach ustalono na 7 lat. Osiągnięto również porozumienie w sprawie amnestji. W najbliższą sobotę ma się odbyć osobne posiedzenie komitetu politycznego. Sir Horacy Rumbold wyraził przy końcu wczorajszego posiedzenia w porozumieniu z innymi aliantami życzenie, aby w sobotę ostatecznie uregulować wszystkie istniejące jeszcze sprawy sporne.

Wiadomości telegraficzne.

Zaprzysiężenie nowego gabinetu. Wczoraj w południe w Belwederze odbyło się zaprzysiężenie nowego rządu. (AW).

Plenarne posiedzenie senatu zostało zwołane na dziś godz. 16. Na porządku dziennym dyskusja nad ekspose rządu. (Pat.)

Wynik wyborów do parlamentu estońskiego. Siły prawicy, oraz mniejszości narodowych wzrosły, zaś partje centrowe poniosły porażkę. Gabinet podał się do dymisji. (Pat.).

Sytuacja w hiszpańskiej Afryce pogorszyła się. Hiszpanie ponieśli ciężkie straty. (Pat.).

Cukier podrożeje.

Warszawa. (Telef.) „Kurjer Poranny" donosi: „Od dłuższego czasu cukier zniknął zupełnie z rynku; nie można go dostać w sklepach za żadną cenę. Przyczynę tego zjawiska tłumaczyli przedstawiciele przemysłu cukrowniczego w najrozmaitszy sposób, przemilczając dyskretnie o najważniejszem — postanowili oni podwyższyć cenę cukru.

Cena cukru ma być podwyższona od d. 10 b. m.

Z pewnością po tym terminie cukier się ukaże i w sklepach i w cukrowniach. — Sfery, posiadające cukrownie i składy cukru, są reprezentowane w obecnym rządzie i dotychczas, pomimo energicznych sprzeciwów rządu i społeczeństwa, zajmowały się głównie wywozem cukru zagranicę.

*

Na ostatniej konferencji w komisarjacie nadzw. do walki z drożyzną, przedstawiciel organizacji cukrowników odmówił przeznaczenia większej ilości cukru na potrzeby miast i spółdzielni. Komisarjat nadzw. do walki z drożyzną postanowił zwrócić się do rady ministrów z prośbą o wywarcie nacisku na cukrowników, by zwiększyli ilość cukru, przeznaczonego dla miast i spółdzielni. — Pozatem komisarjat nadzw. do walki z drożyzną postanowił wszcząć starania o zniesienie cła od cukru zagranicznego.

Wytwórczość cukrowni naszych w bież. roku gospodarczym obliczają cukrownicy na 350 tys. ton. cukru białego (kampanja zeszłoroczna dała 268 tys. ton.) Z ilości tej chcą wywieźć 150 ton a więc niemal połowę przewidywanej produkcji.

Zachodzi obawa, że w razie wywozu cukru i w przyszłym roku przeżywać będziemy taki głód jak obecnie, kiedy w wolnym handlu wogóle cukru dostać nie można.

Zgromadzenie komitetu budowy II. domu techników.

Z rozmachem młodzieńczym, z gorącą wiarą w powodzenie i z szlachetną miarą „sił na zamiary" przystąpiła w ubiegłym roku grupa inicjatorów pięknej myśli budowy II domu do realizacji swego zamierzenia. W zrozumieniu pełnem szlachetnego celu, pośpieszyły z wydatną pomocą ofiar i pracy nie tylko sfery ściślej z młodzieżą związane, jak Grono Profesorów Politechniki lwowskiej — zawsze do ofiarnej pracy na rzecz młodzieży gotowe — i koła inżynierskie; młodzież techniczną poparły w jej pracy jak najszersze koła społeczne, duchowieństwo, wojskowość, banki, świat handlowy i przemysłowy, liczne rzesze inteligencji pracującej, wreszcie nie najmniej i prasa polska. Wśród opiekunów i protektorów nie brak osób zajmujących najwyższe w Rzeczypospolitej godności.

Gorące zajęcie się społeczeństwa sprawą budowy II. domu techników wynikło bezprzecznie z tej głównie przyczyny, iż piękne to zamierzenie społeczne jest pracą „dla młodzieży z młodzieżą", gdyż technicy lwowscy ofiarowali daninę pracy własnej, która (jak to sprawozdanie ujawniło) przedstawia i cyfrowo nader poważną pozycję.

Zgromadzenie sprawozdawcze odbyte ubiegłej niedzieli w sali ratuszowej miało za zadanie poinformować jaknajszersze koła o zrealizowanym już programie pracy, który jest w istocie imponującym. Skoordynowane sprawną nicią organizacyjną wysiłki komitetu doprowadziły do rezultatów świetnych dość wspomnieć chociażby o tem, iż wartość wykonanej budowy wynosi w obecnych stosunkach przeszło **półtora miljarda marek**.

Do wykończenia budowy potrzebne są jeszcze wkłady w wysokości **2 miljardów** marek, lecz wątpić nie należy, że — choćby w sprawiedliwej ocenie dokonanej pracy — społeczeństwo

Z teatru.

MAŁA SCENKA. HEDDA GABLER, sztuka w 4-ech aktach Henryka Ibsena.

Nawskroś, do szpiku kości etyczna twórczość Ibsena jest rozwiązywaniem zagadnienia: jak żyć? kim być? co czynić? Jedna odpowiedź brzmi: być sobą aż do krańców swej indywidualności, aż do najdalszych jej możliwości. Iść za głosem swego uczucia bez względu na następstwa, bo najcięższym grzechem jest zaparcie się siebie samego. Na tej to drodze Brand, Nora, dr. Stockman odchodzą w samotność.

Obok tej drogi druga, droga raczej psychologiczna, pełna wątpliwości. Po czem poznać prawdę głosu wewnętrznego (Julian Apostata)? Czy każdy może iść drogą swej indywidualności? Czy może to uczynić człowiek słaby, (Greger Werle z „Dzikiej kaczki"), znużony życiem, stary (Budowniczy Sollness Borkman?) Czy wolno na tej drodze łamać dusze i serca (Brand)? Czy nie lepiej zawrócić (Pani morza)? Bo nie każdy jest owym przez los pobłogosławionym Hakonem Hakonsonem, któremu w kolebce dana była myśl królewska, siła królewska i królewska pewność siebie.

Hedda Gabler — świetnie — podobnie jak i cały rozwój twórczości Ibsena — w wielkiem dziele Romana Woernera scharakteryzowana — jest dramatem komplikacji i wątpliwości, antytezą Nory. Poddanie się —, i bunt, żądza miłości — i szał niszczenia, wewnętrzny żar — i zewnętrzna chłodna, znudzona powściągliwość — oto charakterystyka najogólniejsza córki generała Gablera. Hedda nie miała odwagi pójść drogą miłości do rozwichrzonego genjusza Ejlerta Lövborga i wychodzi za przeciętnego, porządnego człowieka, a uczonego biurokratę docenta Tesmana; nie mogąc utrzymać przy sobie Lövborga, niweczy i jego i jego dzieła: nie umie żyć na wolności i nie chce oddać się w niewolę i dlatego popełnia samobójstwo.

Ludzie więksi, niezharmonizowani odchodzą. Lövborg i Hedda ustępują miejsca Tesmanowi i pani Elvsted, mniejszej Norze, która chce kochać po macierzyńsku, musi żyć dla kogoś i dlatego — gdy nie stało Lövborga — zaopiekuje się Tesmanem.

Obok wspaniałej postaci Heddy genjalna, wieczna — jak długo trwa twórczość i nauka— antyteza: Jörgen Tesman i Ejlert Lövborg. Tesman, postać nakreślona z wielostronną subtelnością: mieszczanin, bourgeois, w życiu i nauce, człowiek z gruntu dobry, przeciętny, trochę śmieszny i nużący, pozbawiony iskry twórczej — wzorowy mąż i sumienny przyczynkowiec. I Lövborg, człowiek genjalny, lecz słaby charakter, rozbijający wszelkie formy. Życie jest jedno i jednością jest człowiek we wszystkiem co czyni — pokazuje Ibsen. Życie, miłość, twórczość, nauka to przejawy jednej i tej samej indywidualności. Wszystko jest jednakie, wszystko jest spowiedzią, wszystko na jednym gruncie wyrasta.

Ciężka treścią, precyzyjna, subtelna sztuka Ibsena wymaga siły, dojrzałości: harmonji w oddaniu. Rola Heddy jest piekielnie trudna. Tesman, człowiek nieskomplikowany, jest rolą bardzo skomplikowaną; składa się na nią humor, rzewność, trochę ironji — jednem słowem: pełny człowiek. Lövborg jest łatwiejszy do odegrania: trzeba mu młodzieńczości, ognia, uczucia.

Obaj antagoniści na deskach Małej Scenki byli słabi; można im było w każdej chwili kazać zamieniać się na role bez szkody i bez pożytku dla przedstawienia. Hedda p. Piaseckiej miała odpowiednią postawę, a miejscami gest i ton. W rozmowie pierwszej z p. Elvsted zapomniała, że jest Heddą. P. Spaczyńska (p. Elvsted) ma ciepły ton w mowie. Bardzo poprawnym — należało tego oczekiwać — p. Marek.

Na płytkiej scenie sytuacje nie mogą się rozwinąć (np. scena przy albumie).

Eksperyment był zbyt trudny a może dlatego i nie pedagogiczny, krzywdzący, sztukę i nie przynoszący pożytku wykonawcom.

Włodzimierz Jampolski.

stwo swych ofiar nie poskąpi i zapewni technikowi lwowskiemu ten najprymitywniejszy warunek studjów, jakim jest dach nad głową.

Aczkolwiek szersze koła nie jawiły się w tej liczbie, jakby się tego spodziewać należało zgromadzenie miało przebieg niezwykle poważny i uroczysty, z uwagi na ogrom dokonanej pracy, ujawnionej w sprawozdaniu komitetu.

Zgromadzenie zagaił p. rektor Fabiański, który poświęcił na wstępie wspomnienie pośmiertne zmarłym członkom honorowym komitetu budowy II domu ś.p. pierwszemu Prezydentowi Rzeczypospolitej Gabrjelowi Narutowiczowi i ś. p. ks. arcybiskupowi Józefowi Bilczewskiemu. Ująwszy w głównych rysach dokonaną pracę, złożył mówca jaknajgoretsze podziękowanie tym wszystkim, którzy swą ofiarnością i pracą piękne dzieło budowy poparli i wyraził nadzieję że wypróbowana ofiarność naszego społeczeństwa nie zawiedzie.

Redaktor Laskownicki złożył z kolei sprawozdanie imieniem sekcji propagandy, która — szerzy myśl budowy II-giego domu w społeczeństwie — a pozatem przez urządzanie — impres dochodowych — pomnaża we własnym zakresie fundusze komitetu. Imprezy dochodowe przyniosły w roku sprawozdawczym kwotę 60. miljonów marek, w której to pozycji nie mieści się dochód z bloczków kasowych używanych obecnie przez kupiectwo lwowskie. Mówca złożył w końcu gorące podziękowanie młodzieży za jej wydatną współpracę i podniósł — aczkolwiek stwierdził, iż mu to trudno jako dziennikarzowi przychodzi — ochotną i bezinteresowną pracę prasy lwowskiej i prowincjonalnej, która akcję budowy II. domu całym swym wpływem poparła.

Dyr. Boziewicz składał sprawozdanie sekcji finansowej. Stan czynny za rok sprawozdawczy wyraża się w kwocie około 402 miljonów marek. Mówca złożył gorące podziękowanie dyrektorowi Państwowego Zakładu Kredytowego dla miast Małopolskich p. dr. Tadeuszowi Dwernickiemu (b. syndykowi Twa Bratniej Pomocy) i bankom małopolskim za umożliwienie zaciągnięcia pożyczki w wysokości 170 miljonów marek.

P. Płochecki złożył z kolei sprawozdanie imieniem sekcji technicznej. Mówca podniósł na wstępie niespożyte zasługi p. inż. Zacharjewicza, który bezinteresownie wykonał plany i kieruje budową.

Z dalszego sprawozdania wynika, iż do ukończenia budowy potrzeba jeszcze 250.000 sztuk cegieł, 20 wagonów cementu, 30 wagonów wapna, 45.000 sztuk dachówki, 4000 kg. drutu żelaznego (wkładki do betonu), 30 wagonów piasku, 6 wagonów drzewa, 10 wagonów desek, nie licząc przedmiotów wewnętrznego urządzenia.

P. Hertman złożył sprawozdanie imieniem kierownictwa drużyn robotniczych. Roboty ziemne wykonane zostały wyłącznie rękami młodzieży, każdy technik wypracować musiał 60 godzin, a obecnie nałożono dodatkową pracę w ilości 30 godzin. Wartość pracy wykonanej przez drużyny robotnicze wyraża się w kwocie około 120 miljonów marek, wartość pracy młodzieży w sekcji propagandy, w kwocie około 39 miljonów marek.

Imieniem komisji lustracyjnej przemówił p. prof. Dziwiński, który postawił wniosek przyjęcia sprawozdania do wiadomości wraz z podziękowaniem i uznaniem za dokonaną pracę. Wniosek Czcigodnego Profesora, honorowego członka Twa Bratniej Pomocy i byłego jej prezesa, przyjęty został przez aklamację.

Głęboko odczute wyrazy wdzięczności młodzieży i tym wszystkim, którzy się swym wpływem, pracą i ofiarnością do budowy II. domu przyczynili, złożył w pięknem, serdecznem przemówieniu st. polit. p. Kazimierz Piłat.

Gorącym apelem do społeczeństwa zamknął p. rektor Fabiański obrady.

Nadmieniamy, iż redakcja nasza przyjmuje jaknajchętniej ofiary na rzecz budowy II domu techników. **—cki.**

Kronika.

KALENDARZYK.

Dziś rz. kat. Roberta; gr. kat. Obr. hł. ś. Joana Jutro rz. kat. Medarda; gr. kat. Karpa ap. — Wschód słońca 3·19, zachód 7·25.

TEATR WIELKI.

Czwartek „Popas Króla Jegomości".

TEATR MAŁY.

Czwartek „Świderek".

TEATR NOWOŚCI.

Czwartek „Dom Magdaleny".

Teatr liter.-art. „Bagatela", Rejtana 3.

Od 31. maja b. r. Część I. „Nieoczekiwany gość", farsa pióra Bebe. Część solowa: B. Bronowski, M. Mirski, B. Kamiński, La Bohème. Część III. „Fałszywe konto", farsa, opracował Bebe Pocz. o godz. 8·30 wieczór.

Teatr. art.-liter. „UL", Ossolińskich 10.

Nowy program od 1. do 10. czerwca b. r. Początek o 8·30 wiecz. Ceny miejsc od 3000—10000 mp.

We Lwowie.

— Uroczysta dekoracja orderem Virtuti Militari i Krzyżem waleczności uczestników powstania z r. 1863 odbędzie się we Lwowie w niedzielę 10. bm. o godz. 9 rano po nabożeństwie w kościele OO. Jezuitów na pl. św. Ducha.

Marszałek Piłsudski nadał order „Virtuti Militari" następującym weteranom:

Oficerom weteranom: Bentkowskiemu Teofilowi (Pindelskiemu), Cieślikowskiemu Janowi, Dalborowi Maksymiljanowi, Kinelowi Ign., Niemczykowskiemu Stanisławowi, kap. wet. Ziemkiewiczowi Kazimierzowi (we Lwowie).

M. S. Wojsk. nadało odznaczenie Krzyża waleczności następującym uczestnikom powstania 1863 r.: Ofic. Morawskiemu Adamowi, pułk. Miniewskiemu Józefowi, ofic. Obertyńskiemu Zdzisławowi, kap. Ziemkiewiczowi Kazimierzowi, ppor. ś. p. Kamienobrodzkiemu Alfredowi, por. Kępińskiemu Zygmuntowi, ppor. ks. Głowińskiemu Kazimierzowi Chorostków (we Lwowie).

Odznaczenia nadane zmarłym uczestnikom powstania z r. 1863 wręczone zostaną rodzinie zmarłego. (m)

— Przydział działek podmiejskich. Min. spraw wojskowych przystępuje do zatwierdzenia kandydatów na działki podmiejskie z gruntów przejętych na własność Państwa na podstawie ustawy z dn. 17 XII 1920 o nadaniu ziemi żołnierzom W. P. na kresach wschodnich. — Kandydaci ubiegający się o działki podmiejskie winni przedłożyć do referatów O. Z. D. O. K. względnie do przedstawicieli M. S. Wojsk przy P. K. N. (zależnie gdzie znajdują się ich akta w sprawie nadziału ziemi) najdalej do dn. 10 bm. następujące dokumenta stwierdzające ich kwalifikacje fachowe.

1. Dokumentarnie stwierdzona znajomość wykonywania jakiegokolwiek zawodu rzemieślniczego, handlowego lub zawodu wolnego (rzemieślnicy, handlowcy, ogrodnicy, lekarze nauczyciele ludowi itp.)

2. Wykażą możność uruchomienia swego warsztatu pracy przez posiadanie odpowiedniego kapitału.

3. Złożą zobowiązanie niezwłocznego osobistego osiedlenia się na wyznaczonych działkach i rozpoczęcie wykonywania swego zawodu.

Na uzyskanie zatwierdzenia mogą liczyć ci kandydaci, którzy oprócz powyższych kwalifikacji fachowych posiadają ogólne warunki wymagane przez ustawę z dn. 17 XII 1920 r. Pierwszeństwo mają dekorowani, ranni i inwalidzi.

— Kredyt 200 miljardów dla spółdzielni mieszkaniowych. Ustawa o rozbudowie przewidywała udzielanie przez rząd pożyczek na cele budowlane do wysokości 20 miljardów marek. Kredyt ten oddawna został wyczerpany; obecnie ministerjum robót publicznych przygotowało projekt noweli do tej ustawy, zawierający zmiany które okazały się koniecznem na mocy doświadczenia przy wydatkowaniu poprzednio przyznanych kredytów. Nadto ministerjum robót publicznych projektuje podwyższenie kredytów na rozbudowę do wysokości 200 miljardów marek. Minister skarbu wyraził już zgodę na to podwyższenie.

W bieżącym tygodniu nowela do ustawy o budowie rozpatrywana będzie przez Radę ministrów, poczem złożona będzie sejmowi.

Z kredytów na mocy tej ustawy skorzystają **przedewszystkiem spółdzielnie mieszkaniowe.** (m).

— Stosunki w Banku dla Handlu i Przemysłu (Oddział we Lwowie.) Piszą nam w tej sprawie: Instytucja powyższa zmusza nas obecnie poraz trzeci już do zajęcia się jej stosunkami wewnętrznymi. Do dwu pierwszych niefortunnych wystąpień dyrekcji powyższego banku, przyłącza się teraz już trzecie. — Jak czytelnikom naszym wiadomo z poprzednich artykułów dyrekcja tego banku usunęła ze stanowisk pełnomocnika i prokurzystę, zato tylko, że obaj solidaryzowali się z akcją kolegów w kierunku polepszenia bytu. Prócz nich usunęła dyrekcją banku dla handlu i przemysłu kilku także młodszych urzędników, jako sobie niewygodnych.

Dzisiaj jednak zaszedł fakt, który zadaje kłam twierdzeniom dyrekcji banku dla handlu i przemysłu, że dymisje są wynikiem redukcji gdyż ta sama dyrekcja rozesłała po dziennikach komunikaty, że ma zamiar zaangażować nowych pracowników do swej instytucji!

Więc z jednej strony redukcja urzędników starszych uzdolnionych prokurzystów i pełnomocników, z drugiej zaś przyjmowanie nowych, młodych sił, naturalnie z zamiarem urobienia z nich powolnych sobie i biernych narzędzi! Nagi ten fakt podajemy ocenie ogółu i stawiamy go pod sąd opinji publicznej. Możeby wkońcu inspektorat pracy zechciał wglądnąć w stosunki wewnętrzne tego banku?

— Z teatru. 50 proc. zniżki na „Łabędzie jezioro". Ponieważ ostatnim razem przy 50-prc. zniżce na „Łabędzie jezioro" mnóstwo osób odeszło od kas, dyrekcja teatru daje w piątek w Teatrze Wielkim ten balet po połowie ceny.

Gościnne występy Didura. Niebawem rozpoczyna znakomity śpiewak kilka gościnnych występów w Teatrze Wielkim. Równocześnie z Didurem śpiewać będzie primadonna opery wiedeńskiej Rene Pfiffer.

Na sobotnie popołudniowe przedstawienie „Orlęcia" bilety sprzedaje Kuratorjum szkolne.

— Generalny analfabetyzm. Piszą nam z miasta: Włosy stają człowiekowi dębem, gdy czyta afisze teatralne, zapowiadające balet „Łabędzie jezioro", a zeszpecone potwornymi wprost błędami w rodzaju „Pas de catre", „Pas de deix". Żyjemy w kulturalnem mieście. O ile w teatrze niema nikogo umiejącego choć trochę po francusku, to możnaby się kogo z poza teatru poradzić. Lwów to nie Pipidówka, której podobne błędy możnaby wybaczyć.

Należałoby również baczniejszą kontrolę roztoczyć nad „Życiem teatralnem", które pisane jest okropnym stylem. Dwa wyjątki z artykułu „Nieco o teatrach warszawskich", zeszyt 20, wystarczą. Jeden:

„Przecież gwoli uczczenia jakiegoś wielkiego dnia wystarczy, jeżeli na uroczyste przedstawienie wystąpi teatr z rzeczą w swym repertuarze najlepszą, która bynajmniej nie musi widzowi w każdym momencie rzucać w oczy, a wdrażać w mózgownicę, że dziś to takie, a takie święto, a winien wyjść (kto? Rodak.) z teatru patrjotycznie podniesiony na duchu i że(!) po przedstawieniu w czas nawet snu obowiązkiem jego narodowym jest śnić na temat uroczystości poprzedniego dnia".

I drugi:

„W Polskim „Ziemia nieludzka", w Rozmaitościach „R. H. Inżynier", czy Molierowski „Skąpiec", a w Reducie potężny dramat Żeromskiego „Turoń" nie miały wprawdzie w treści stempla swoiście narodowego, ba nawet okrutnie mało przypominały ojczystą historję wydaną dla średnich szkół i zgoła nie wyciskały łez z oczu obywateli dawnego autoramentu, ale mimo to w niczem nie raziły i nie dźwięczały dysonansem do tych kochanych nastrojów, które stolica w ostatnie dnie przeżywała".

Co za bzdurstwa! A powiadają, że teatr jest instytucją, służącą krzewieniu kultury.

Profesor.

— O wyjazd Obrońców Lwowa na wieś. Związek obrońców Lwowa z listopada 1918 r. podjął przez swą sekcję opieki akcję, zmierzającą do umożliwienia letniego wypoczynku najmłodszym obrońcom, względnie dzieciom obrońców Lwowa. Związek obrońców Lwowa zwraca się do właścicieli oraz zarządów dóbr z gorącym apelem, by zechcieli dopomóc w tej akcji, deklarując gotowość przyjęcia dzieci (na czas letni) bezpłatnie w zgłoszeniach zawierających: 1) imię i nazwisko, 2) dokładny adres (ost. poczta, st. kolei), 3) ile dzieci mogłoby otrzymać miejsce, 4) jaki przeciąg czasu, względnie w jakich okresach, 5) czy pożądane dziewczynki, czy też chłopcy i mniej więcej w jakim wieku, 6) ewentualnie szczególne życzenia oraz uwagi.

Związek zobowiązuje się pokryć koszta jazdy koleją tam i z powrotem, wyjąwszy wypadki, w których ofiarodawcy życzą sobie i ten ciężar przyjąć na siebie. Należy to zaznaczyć w deklaracji. Zgłoszenia wysyłać pod adresem: **Związek obrońców Lwowa z r. 1918 we Lwowie, ul. Ormiańska l. 2,** z dopiskiem na adresie: **„wyjazd na wieś"** (celem przyspieszenia akcji, ze względu na krótkość czasu).

— Na targach lwowskich podskoczyły znowu ceny masła i mięsa. Za kilogr. wołowiny i wieprzowiny żądają 14 do 16.000 mk. za cielęcinę 9 do 10.000 mk. a za baraninę 10.000 mk. Za kilogram młodych partofli żądają 12.000 m. a za czereśnie krajowe 10.000 mk.

(m).

— Taksa dorożkarska we Lwowie. Podług najnowszej taryfy za zwykłą jazdę w mieście winno się płacić 4500 mk, dorożce parokonnej, zaś 3500 mk, jednokonnej. Do rogatek, na Targi Wschod. lub Wysoki Zamek 8000—6000, do dworców kolejowych wraz z pakunkami 10000—8000, do rzeźni miejskiej, na boisko Sokoła itp. 7000—5000 mk. Zamówienia na jazdę za czas płaci się za pierwsze pół godziny 6000—4500, za następny kwadrans 3000—2250 mk. Za postój przed domem 10 minut płacić nie należy. Zamówioną do domu dorożką a nieużytą należy płacić sumą, wynoszącą połowę kwoty należnej za zamówioną jazdę. — Wszelkie ewentualne spory może rozstrzygać polic.

— (a) Rozprawa przeciw red. „Ridnoho kraju" p. Michałowi Jackiwowi, oskarżonemu o obrazę czci przez ks. Kunickiego, którego nazwisko było głośne w czasie afery bolszewickiej w gmachu świętojurskim, odbędzie się w sobotę 9 bm. przed ławą przysięgłych. Na łamach „Ridnoho kraju" spotkał ks. Kunickiego zarzut bardzo brzydkiej gospodarki majątkiem po b. pośle śp. ks. Folisie w Sknilowie.

— (t) Zamach samobójczy. Marja G. zam. przy ul. Zygmuntowskiej 12, truła się wczoraj w zamiarze samobójczym trucizną na szczury. Pogotowie rat. udzieliło jej pierwszej pomocy. Powodem, który ją skłonił do targnięcia się na swe życie, ma być rozstrój nerwowy.

— (t) Bagnetem w pierś, pchnął wczoraj w kantynie koszar na Cytadeli plutonowy komp. sztab. D. O. K. Józef Ślimakowski swą kochankę Marję Świtajło. Ślimakowskiego aresztowano i odstawiono do więzienia Sądu wojsk.

— (t) Chłopcy giną. Michał Biały, zam. przy ul. Szumlańskich 3, doniósł wczoraj policji, że syn jego 15 lat liczący Józef, wydalił się z domu 5. bm. i więcej nie wrócił.

Dnia 3. b. m. wydalił się również z domu przy ul. św. Piotra 11, syn Ignacego Hochmana 13-letni Piotr i stroskany ojciec dotychczas go bezskutecznie poszukuje.

— (t) Czyja branzoletka? Zegarmistrz Mechel Rudy zdeponował wczoraj na inspekcji V. komisarjatu pol. państw. złotą branzoletkę damską, ważącą 13 gramów. Branzoletkę tę przyniósł do sprzedania chłopak nieznanego nazwiska około 15 lat liczący, a zapytany skąd ją ma, zmieszał się, zostawił branzoletkę w rękach zegarmistrza i uciekł ze sklepu.

Z całej Polski.

— Sir Drummond. Generalny sekretarz Ligi Narodów Drummond opuścił wczoraj Warszawę, udając się w dalszą podróż do Gdańska.

— Fundacja bar. Hirscha, przeznaczona na popieranie szkół żydowskich w Małopolsce ma zostać przeniesioną z Wiednia do Warszawy. — W zeszłym miesiącu odbyła się w ministerstwie oświaty konferencja w sprawie przeniesienia tej fundacji szkolnej do Warszawy. Jednem z najważniejszych zadań bieżących konferencja uznała jak najrychlejsze obmyślenie środków celem zaradzenia nędzy nauczycieli oraz emerytów fundacji. Siedzibą fundacji przed jej przeniesieniem do Wiednia był Lwów, prezesem jej był zmarły dyrektor banku Lazarus a sekretarzem p. Herman Feldstein—Felsztyn. Kosztem tej fundacji utrzymywanych było kilkadziesiąt szkół żydowskich w Małopolsce.

— Wypadek w górach. W czasie wycieczki grona uczniów VI. gimnazjum we Lwowie, prowadzonej przez trzech profesorów tej szkoły, zdarzył się przykry wypadek wykolejenia kolejki tartacznej na przestrzeni Foreszczanka — Worochta. Z powodu ostrych skrętów i słabego działania hamulców, malutki garniturek kolejowy wyskoczył z szyn i poturbował nieco swoich pasażerów. Z ogólnej liczby 54 wycieczkowców jeden tylko został silniej kontuzjowany. Cięższe obrażenia odnieśli inni współjadący, t. j. hamowniczy, 2 strażników celnych, 1 hucuł i pewien kupiec. Pierwszej pomocy rannym udzielił lekarz szkolny dr. Fritz, który również brał udział w wycieczce.

Wypadku nie należy obciążać 2 tomami niebezpieczeństw i strachu, lecz policzyć na karb zwykłych przygód w górach, będzie to zdrowsze i łatwiejsze.

— Tępienie bandytyzmu w pow. słonimskim. Przy końcu maja oczyszczono ostatecznie powiat słonimki z bandy słynnego Szerszenia. Obławy dokonał kom. pol. okr. słonimskiego Makowiecki z oddziałem dziesięciu policjantów, który stoczył z bandytami form. alną bitwę. Szerszeń i 4 innych bandytów poniosło śmierć, jeden policjant zabity, jeden ciężko ranny. (Pat.)

— Zamknięcie szulerni w Warszawie. Zamknięto w Warszawie dom gry w loterję pod nazwą „Nirwana".

— Strajk robotniczy na Śląsku opolskim. Z Bytomia donoszą, że w obwodzie przemysłowym na Śląsku opolskim z powodu wzrastającej drożyzny doszło do strajku robotników górniczych, metalurgicznych i transportowych.

— (t) Śmierć i pożar od pioruna. W Barszczowicach, szalała burza z piorunami dnia 31 ub. m. wieczorem. Skutkiem uderzenia piorunu zapaliła się i spłonęła stajnia Jurka Kaczora, wraz z końmi, drobiem i wieprzami. Szkoda wynosi około 5 milj. mkp. W tym samym czasie wracał z lasu do wsi. Juljan Paneńko wraz z siostrą Józefą niosąc na ramieniu łopatę i siekierę. Kiedy już zbliżali się oni do wsi, uderzył piorun i zabił Paneńkę, siostra rzucona o ziemię nie odniosła żadnych obrażeń. Ubranie na zabitym zostało zupełnie potargane, a z prawego ucha wypłynął wąski strumień krwi.

Ze świata.

— Zmarli. W Paranie zmarł w 45 r. życia znany ornitolog Tadeusz Chrostowski. Zmarły pozostawił publikacje naukowe z ornitologji w języku polskim, francuskim i angielskim.

— 5-krotne podwyższenie opłat pocztowych w Niemczech nastąpi z dniem 1 lipca br. (Pat.)

— Polski trjumf śpiewaczy zagranicą. Towarzystwo śpiewackie „Harfa" z Warszawy na międzynarodowym konkursie śpiewaczym, który odbył się dnia 3 czerwca w Amsterdamie uzyskało pierwszą nagrodę tj. złoty medal. Entuzjazm z jakim tłumie zebrana publiczność przyjmowała śpiewaków polskich zamienił się w owację na cześć Polski i obecnego na sali posła Rzpltej.

— Kongres ochrony natury. W Paryżu odbywa się kongres ochrony natury, widoków i piękności naturalnych fauny i flory pod przewodnictwem dyrektora muzeum p. Margin. — W kongresie biorą udział delegacje 12 krajów: Anglji, Polski, Belgji, Hiszpanji, Ameryki, Holandji, Węgier, Włoch, Rosji, Szwajcarji, Czechosłowacji i Luksemburga.

— Przeszło 60 miljardów za gobeliny. Z Londynu donoszą: John D. Rockfeller jun. syn amerykańskiego króla naftowego kupił za 1,100.000 dolarów (przeszło 60 miljardów mkp.) słynną serję gobelinów francuskich rodziny la Rochefoucald. (m)

— (B) Wszystkim paskarzom do wiadomości Według najnowszej ceduły żywnościowej w Berlinie z dn. 2. bm. ceny przedstawiają się następująco: funt masła 11.000 mk., margaryny 7.500 mk., tłuszczu 10.000 mk., cukier kartkowy funt 1.600 mk., funt kawy 20.000 mk., litr mleka 734 mk, główka sałaty 250 mk. Cóż wy na to panowie łupieżcy? Przecież marka niem. stoi obecnie o ¼ niżej od polskiej no a Lwów jest prawie 12 razy mniejszy od Berlina i ma cały tuzin miast ludnych w pobliżu.

— Wiedeń pięć razy droższy niż Berlin. „N. W. Journal" wykazuje, że pomimo, iż marka niemiecka przedstawia wartość o 10 proc. niższą niż korona austrjacka, ceny artykułów żywności we Wiedniu droższe są 5 razy aniżeli w Berlinie. (m)

Zebrania, odczyty i widowiska.

— Z Polskiego Tow. Prawniczego. W sobotę dnia 9. bm. o godz. 6'30 wieczorem odbędzie się zebranie członków pol. tow. prawniczego w lokalu przy ul. Mickiewicza 5 a, I. p., na którem dr. Tadeusz Bigo wygłosi referat: „O projekcie ustawy o zcalaniu gruntów".

— Towarzystwo miłośników języka polskiego. Posiedzenie Tow. odbędzie się 10. bm. w niedzielę, o godz. 12 w poł., sala XIV., uniwersytet, ul. Mikołaja 4. Referat p. t.: „Dążenie odśrodkowe i dośrodkowe w języku" wygłosi profesor uniwersytetu warszawskiego dr. W. Porzeziński.

— Radio-telegraf i Radio-telefon we Lwowie, z demonstracjami aparatów i eksperymentów radio-elektrycznych. Dwie prelekcje na ten niezwykle interesujący, a tak mało znany temat odbędą się w poniedziałek 11. bm. i wtorek 12. b. m. Prelekcje z demonstracjami i obrazami świetlnymi, urządzone są staraniem instytutu technologicznego w. żółtej sali ul. Bourlarda 5. Prelegent inż. Edmund Libański. Początek o godz. 7'30 wieczorem. Dochód na Pracownię radiotechniczną Instytutu Technologicznego. — Bilety wcześniej do nabycia w kancelarji Instytutu (Bourlarda 5, II. p.), oraz w dniu prelekcji przy kasie.

Ceny: krzesła w pierwszych rzędach po 5.000 mk., dalsze po 3.000 mk. Miejsca stojące (ograniczona liczba) po 1.000 mk.

Komunikaty.

25 lecie maturzystów V. gimnazjum we Lwowie (z r. 1898) oddz. A. i B. **odbędzie się w dn. 8. i 9. września b. r. we Lwowie. Zgłoszenia wszystkich kolegów ze znanemi adresami także innych kolegów poza-lwowskich należy nadesłać najpóźniej do końca bm.pod adresem kol. Marjana Dziędzielewicza, sekretarza Politechniki Lwowskiej. Za ściślejszy Komitet miejscowy Kaz. Orzechowski, prezes Okr. Urz. Ziemskiego, M. Dziędzielewicz j. w., F. Malzacher, dyr. dep. mag. Lwów, dr. Bronisław Geist, adw. Lwów. Prosi się pisma polskie o łaskawe przedrukowanie tego komunikatu w kronice.**

Zasilanie finansów miejskich.

Warszawa. (Telef.). Z powodu krytycznego stanu finansowego miast, ministerjum skarbu udziela miastom znacznych kredytów na rachunek dochodów, spodziewanych po uchwaleniu przez Sejm ustawy o zasileniu finansów miejskich.

Akcja pomocy kredytowej dla miast prowadzona jest za pośrednictwem banków kredytu komunalnego we wszystkich dzielnicach.

Do chwili obecnej dała ona wyniki następujące:

Bank kredytu komunalnego w Warszawie przyznał różnym miastom 1,835 milj. mk.

Zakład Kredytowy miast małopolskich 5.115 milj. mk.

Bank komunalnych kas oszczędności w Poznaniu 2,650 milj.

Krajowy Bank Pożyczkowy dla starostw krajowych poznańskiego i pomorskiego 1.560 milj.

Ponadto Warszawa otrzymała 20.500 milj. mkp. (w tem 3 miljardy zaliczki na poczet udziału w podatku dochodowym).

Niezależnie od tego ministerjum skarbu przyznaje samorządom powiatowym w Małopolsce na ułatwienie odbudowy dróg zaliczki (na poczet dodatków powiatowych do podatków) do wysokości 50 proc. spodziewanych z tego źródła wpływów. Ogólna suma udzielanych zaliczek wynosi dotychczas przeszło 1.600 milj. mk.

Przez szkło powiększające.

POD ZNAKIEM KWIATKÓW I FESTYNOW.

Weszliśmy w okres, w którym codziennie mamy jakiś kwiatek (nb. papierowy), a co drugi dzień odbywa się festyn. Jest to objaw bardzo pocieszający. Swiadczy on o wzmagającym się zmyśle społecznym i o gospodarności. Przytem ileż się przeżywa chwil wzruszających i podniecających.

Wychodzisz na miasto z rana i odrazu wczuć się możesz w położenie i stan psychiczny zająca, ściganego przez psy gończe. Z tą różnicą, że na ciebie dybią — niewiasty, zalotnie się uśmiechające i pobrzękujące — pardon, pieniądzmi papierowymi pobrzękiwać nie można — skarbonkami. Kroczysz tedy między chodnikami i ulicą, wprzód i w tył, na prawo i lewo jak ten kłapouch, któremu zgodnie odmówiono przymiotów rycerskich. Wyminąłeś, roztrąciłeś cztery prześladowczynie, krok jeden a skryjesz się za zbawczym rogiem ulicy — aż tu niebiański uśmiech, melodyjny głosik i rozkoszne dotknięcie: „Proszę na kółko głuchoniemych miłośników Wagnera". Przypinają ci kartkę (po ostatniej zwyżce papieru wartości — 200 marek) — wrzucasz królewskim gestem — nie bez goryczy w sercu — ostatnią zmiętoszoną stumarkówkę.

Zmęczony wchodzisz do kawiarni. Zle! Podwieczorek. Poczta, loterja. Zaczepia cię znajoma niewiasta. „Popatrz się pan. Dostałam kartkę. Niewiem co odpisać, a pan literat". Czytam „Podobają mi się blondynki takie jak ty. A tobie jacy się podobają?" „Jabym odpisała: każdy fajny chłopiec, to mi się podoba" — proponuje niewiasta po namyśle. Mnie przychodzi na myśl, że nigdy człowiekowi nie zbywa tak na dowcipie, jak wtedy, kiedy mu go najbardziej trzeba.

Wychodzę, filozofuję: Wydatki: zużyty papier, poplamione suknie, zniszczone obuwie. Dochód: pół miljona marek. Czy nie trzebaby oglądnąć się za jakimś Grabskim, któryby budżet naszej dobroczynności doprowadził do równowagi? — Ale może w budżecie są jakiejś pozycje dochodowe — ukryte?

Postanowiłem problem ten przestudjować dokładniej w następną niedzielę na zabawie ogrodowej Bractwa lekkiej i łagodnej śmierci.

J. Ł.

Z sali Koncertowej.

ADAM DIDUR.

Od szeregu lat wielki ten artysta operowy zjeżdża także do Lwowa, aby wystąpić na estradzie koncertowej, następnie i w teatrze. Potężny jego organ basowy z dawnego swego blasku nadal jeszcze zachował dużo światła, aby olśnić słuchacza i przyćmić niejednego śpiewaka, mieniącego się basistą. P. Didur jest przedewszystkiem znakomitym artystą operowym, gdzie doskonała gra aktorska, wyraźna dykcja łączą się

Kurjer ekonomiczny.

Lwów, 6. czerwca.

+ **Akcyjna spółka kartograficzna i wydawnicza Atlas we Lwowie** odbyła w dniu 28 bm. Walne Zgromadzenie, na którem Zarząd złożył sprawozdanie za pierwszy rok obrotowy tj. od 25 października 1921 do 31 grudnia 1922. Z ogłoszonego drukiem przez Spółkę sprawozdania widzimy, że ta jedyna w kraju instytucja kartograficzna rozwija się wspaniale. Aktywa przedstawiają wartość Mp. 303,300.751'85; czysty zysk po odpisaniu znacznych kwot na umorzenie nieruchomości, ruchomości i kosztów założenia Spółki wynosi Mp. 20,136.901'37, co przy kapitale akc. Mkp. 40,000.000 — daje ponad 50 proc. czystego zysku. Walne Zgromadzenie po udzieleniu absolutorjum Radzie Nadzorczej i Dyrekcji uchwaliło po należytem udotowaniu funduszu rezerwowego wydzielić 20 proc. na dywidendę; znaczną kwotę, bo przeszło 37 proc. czystego zysku tj. Mkp. 7,500.000 — postanowiono wypłacić na cele społeczne i dobroczynne do dyspozycji prezesa Rady Nadzorczej Spółki prof. dr. Romera. Jak się dowiedzieliśmy prof. dr. Romer przeznaczył: 3 milj. mk. na kuchnie Bratniej Pomocy słuchaczów Uniwersytetu J. K. i Politechniki po 1 miljonie mk, na ten sam cel w Warszawie za pośrednictwem dyr. dra Piątka i w Poznaniu na ręce rektora uniwersytetu poznańskiego. Po 1 miljonie mkp. na wyższą szkołę dla handlu zagranicznego we Lwowie i na fundusz stypendyjny im. prof. Romera dla studentów geografów tudzież mk. 500 tys. dla niezamożnych uczniów Akademji handlowej we Lwowie.

+ **Sprawa nieopaźniania wypłat.** Dla uniknięcia opóźnień w uskutecznianiu wypłat będących konsekwencją obowiązującego obecnie rządowego systemu kasowego, polegającego na otwieraniu ściśle cyfrowo określonych kredytów, Ministerjum skarbu zarządziło by niektóre pozycje budżet dotyczące wydatków osobowych wypłacane były bezwzględu na stan kredytu. Do pozycji takich zaliczono, dodatki drożyźniane dla urzędników, djety posłów i senatorów, uposażenie nauczycieli, dotacje duchowieństwa, wynagrodzenie personelu lekarskiego kontraktowego i zasiłki na opłaty szkolne. (AW.)

+ **Ceny ropy naftowej.** Dyrekcja Państwowych Zakł. naft. we Lwowie ogłasza, że na podstawie wzajemnego porozumienia się przedstawicieli Państwowych Zakładów Naftowych z bruttowcami na konferencji odbytej dn. 5 czerwca br. w biurach Gł. Dyrekcji Państw. Zakładów Naftowych we Lwowie, ustalono następujące ceny ropy nettowej za 1 kg loco zbiorniki Towarzystw Magazynowo-Tłoczniowych, względnie stacja nadawcza, za miesiąc maj b. r.

Ropa marki: Borysław 725 mk Popiele 725 mk, Schodnica i Wierzchnia Mraźnica 900 mk, Urycz 900 mk, Rypne 800 mk, Słoboda Rungurska 725 mk, Kosmacz 625 mk, Opaka 725 mk, Paszowa 745 Bitków 1400 mk, Pasieczna 1400 mk, Ropienka dolna 725 mk, Strzelbice 725 mk, Rajskie 760 mk, Harklowa silnie benzynowana 779 mk, mniej benz. Ropita 725 mk, Kryg zielona 745 mk, czarna 725 mk, Szymbark 760 mk, Krosno wolna od parafiny 770 mk, parafinowana 725 mk, Krościenko, wolna od paraf. 770 mk, parafinowana 725 mk, Zmiennica-Turzepole 725 mk, Wulka 780 mk, Iwonicz 780 mk, Węglówka 780 mk, Równe-Rogi wolna od paraf. 760 mk, parafinowana 725 mk. Rymanów 725 mk, Wańkowa 735 mk, Potok 1250 mk, Ropienka ad Dukla 770 mk, Grabownica-Humniska 1000 mk, Lipinki-Rużyca 950 mk, Lipinki-Grabownica 930 mk, Libusza 725 mk, Klimkówka 850 mk, Zagórz 850 mk, Klęczany 1800 mk, Stara Wieś 1800 mk.

+ **Granica celna między Kłajpedą a Litwą** została ostatecznie zniesiona.

Litewskie Towarzystwo żeglugi morskiej podejmie w najbliższym czasie regularny ruch okrętowy między Kłajpedą, Gdańskiem, Rygą i Rewlem. (Pat.)

Giełda.

+ **Giełda lwowska.** Waluty silnie zwyżkowe. Giełda efektów nieczynna. Dolary awansowały do 59500. N. Jork 59800. Londyn osiągnął kurs 275.500. Wiedeń przy końcu 0'84. Belgja 3300. Praga 1765—1780. Korony cz. 1750. Holandja 22800. Franki szw. 10600—10700. Liry 2700. Zurych 10650—10800. Berlin słabszy 0'84½. — Tendencja w walutach wybitnie zwyżkowa. Usposobienie dość ożywione.

+ **Giełda zbożowa** nielicznie odwiedzana — ogólny obrót około 50 ton, zainteresowanie wyłącznie w życie, pozatem zastój. Tendencja utrzymana, usposobienie bez ochoty. — Żyto Małopolskie 111—113000 Mk.

+ **Akcje giełdy krakowskiej.** Pol. Tow. h. 12000 — Zieleniewski 320000 — Cegielski 45000 Warsz. spół. bud. par. 80000 — Górka 280000 — Siersza górnicza 210000 — Tepege 96000 — Pol. nafta 25000 — Chodorów cuk. 130000 — Siersza elektr. 25000 — Ćmielów 55000 —

Kursa giełdy lwowskiej.

Ż = żądają, T = transakcje. Zresztą: płacą.

A) Akc. Bank.	5 czerwca	B) Akc. przem.	5 czerwca
Akc. Związk.	8000	Górka	350000
Dyskont Lw.	—	Olkos	T 78000
Handl. Pozn.	100000	Parowozy	T 79000
Hipot. akc.	T 13700	Patrja	32000
Hipot. zemel.	1000	Pezet	T 11250
Małopolski	21000	Pocisk	T 34000
Powszechny	12000	Pol. Glob	4500
Przemysłowy	T 13700	Pol. Nafta	T 20000
Ziemski kred.	T 12500	Pol. Tow. Bud.	27000
B) Akc. przem.		Pol. Tow. H.	9500
Browar Lwow.	T 170000	Rakszawa	T 100000
Chodorów	T 127000	Siersza el.	T 22000
Karpalit	39000	Gór. Siersza	T 182500
Ćmielów	47000	Tepege	150000
Portland z S.	—	Tespy sól pot.	T 176000
Galicia	2,200.000	Zieleniewski	T 325000
Gafota ex	T 14000	Żegluga pol.	5500

Kursa walut Kurjer Lwowski Nr. 133	Lwów — dnia 6 czerwca 1922		Warszawa dnia 6 czerwca	Kraków dnia 6 VI.	Zurych dnia 6 VI.	Berlin dnia 5 VI.
	Gotówka	Dewizy	Dewizy			
100 Mk. pol.	—100—	—100—	—100—	100	0·00·98	50·00
1 funt ang.	273000—275000	274000—276000	267700—275000	273000—278000	25·60	284287·00
100 frs franc.	373000—377000	373000—377000	373200—382500	385000—388000	36·00	40190·00
100 fr. szwaj.	1065000—1075000	1065000—1075000	1055000—1065000	107500—108000	100·00	114060·00
100 frc. belg.	327000—330000	328500—331500	328400—335000	305000—305000	28·60	34660·00
100 K czesk.	174000—176000	175500—178500	174000—176500	177600—178000	16·60	1925·00
100 K węg.	1220—1240	1230—1250	—·—	950—1050	—·10	11·87
100 K austr.	83—85	83—85	77—79	84—85	—·0078	92·91
100 M niem.	080—085	081—087	079—081	082—085	0·00·76	100·—
1 Dolar am.	59000—59500	59250—59750	57500—58500	56930—56930	5·54	62343·00
100 Lir wł.	26850—27150	269000—272000	273000—273000	26250—26250	25·05	2892·00
100 Lei rum.	30000—31000	30000—31000	—·—	000—000	2·42	94·65
1 guld. hol.	16000—16200	22700—22900	20700—21100	22700—22700	217·40	243390·00
100 K norw.	—·—	P 33500—34000	—·—	—	98·25	10349·00
100 K duńsk.	—·—	58000—62000	—·—	—	102·75	11396·00
100 K szw.	—·—	—·—	—·—	—	142·00	16558·50

UWAGA: „P" oznacza kursa poprzednie, ostatnio notowane

z kunsztem śpiewackim w całość artystycznie wysoce zaokrągloną. Kto chce ocenić zalety artystyczne p. Didura, powinien go słyszeć ze sceny, gdzie słuchacz znajdzie bardzo dużo szczegółów interesujących i uznania godnych. Nawet na estradzie p. Didur czuje się po części aktorem i stąd pochodzi owa żywa gestykulacja przy interpretacji arji operowych. Zwłaszcza repertuar włoskich oper ma w tym artyście świetnego wykonawcę, choć nie brak i takich, co koniecznie chcą w nim słyszeć interpretatora wagnerowskiego. **Grd.**

Brzuchowice.

(a) Wieńcem lasów sosnowych i świerkowych otoczona niewielka miejscowość podlwowska **Brzuchowice**, już na szereg lat przed wojną, była bardzo miłem letniskiem dla tych przeważnie, który związani interesami z miastem, nie mogli wyjeżdżać w dalsze strony, lub zagranicę wywozić grosz. Wybudowano tu szereg pięknych willi, na piaskach założono z mozołem ogrody warzywne i sady. Zdawało się, że rozwój Brzuchowic będzie już niepowstrzymany, że letnisko przybierać będzie z każdym rokiem wygląd coraz bardziej europejski. Tymczasem przyszła wojna. Już inwazja rosyjska pozostawiła w Brzuchowicach wielkie ślady wandalskiego zniszczenia, a druga, bardziej dzika od pierwszej, inwazja ukraińska dokonała reszty. W gruzach znalazło się mnóstwo budynków, zrabowano całe urządzenia wewnętrzne, zniszczono ogrody i sady. Rychła odbudowa w dzisiejszych ciężkich warunkach przez jednostki byłaby trudna, to też liczne grono ludzi miłujących to letnisko zawiązało spółkę pt. „Brzuchowice", której celem jest jaknajrychlejsza rozbudowa Brzuchowic, zaprowadzenie własnego światła elektrycznego, kanalizacji i wielu innych urządzeń hygjenicznych, a także tramwaju elektrycznego ze Lwowa. Niedługo istniejąca ta spółka zdołała już zrealizować kilka przedsiębiorstw, które świadczą, że i dalsze przedsięwzięcia przy takiej energji doczekają się pomyślnego końca. Założono dwa przedsiębiorstwa przemysłowe, mianowicie betoniarnię i tartak, które produkcją swoją mają dostarczać funduszów na budowę domu zdrojowego, willi itp. W tym samym celu założono park w pobliżu dworca, są w nim rozmaite urządzenia rozrywkowe, a przedewszystkiem, co podkreślić należy, utrzymany tu jest wzorowy porządek. W czasie gorąca, wielkie usługi oddadzą letnikom kąpiele stawowe, urządzone z komfortem i plażą do kąpieli słonecznych.

Ubiegłej niedzieli odbyło się uroczyste otwarcie sezonu w uzdrowisku Brzuchowice i poświęcenie wymienionych wyżej zakładów klimatycznych i przemysłowych spółki „Brzuchowice". W uroczystości tej wzięło udział liczne grono gości, wśród nich reprezentanci prasy. Dyrektor inż. Hartel powitał gości imieniem spółki i przedstawił dotychczasowe wyniki pracy, poczem ks. proboszcz Urbański poświęcił najpierw fabrykę wyrobów cementowych, potem kolejno inne przedsiębiorstwa. Goście mieli sposobność przyglądnąć się wszystkiemu i nabrać przekonania, że zarząd spółki pojmuje pracę na serjo.

W kasynie założonem przez spółkę, podejmowano gości obiadem. Przemawiali tu na temat rozwoju Brzuchowic i toastowali na cześć pracowników: ks. prob. Urbański, prezes Rady nadz. spółki, prez. m. Neuman, prezes kolei Barwicz, starosta powiatu lwowskiego Żeleski, rejent Limanowski, dyrektor „Oikosu" Csala, dyr. spółki inż. Paykart i inż. Słuszkiewicz.

Z sądu wojskowego we Lwowie.

FASZYSTOWSKIE NASTROJE W STRYJU.

(a) Drugi dzień rozprawy przeciw por. Romanowi Homanowi, zajęły zeznania dalszych świadków oficerów i żołnierzy 53 pp., głównie na fakta rzekomego szerzenia wśród nich agitacji politycznej ze strony oskarżonego. W czasie pogadanek koleżeńskich między oficerami na temat aktualnych spraw natury politycznej i poglądów na stronnictwa polityczne, oskarżony z zupełnem zaufaniem wypowiedział swoje sympatje dla stronnictwa ludowego, które zresztą i u innych oficerów istniały. Oczywiście pogadanki te kończyły się niejednokrotnie obopólnem wypowiedzeniem — konkretnych wniosków i zapatrywań. Żołnierzy traktował oskarżony poza służbą jako obywatel obywateli i w pogawędkach zachęcał ich głównie do otaczania szacunkiem Naczelnego wodza zwanego popularnie „dziadkiem".

W wczorajszych zeznaniach świadków pogawędki wyżej wymienione stanowiły materjał obciążający, na którym już poprzednio oparto akt oskarżenia.

Rozprawa nie została wczoraj zakończona, albowiem nie zjawił się jeden z głównych świadków poseł Bryl, a nadto prokurator zażądał wezwania na rozprawę jeszcze kilku świadków. Wobec tego trybunał przerwał rozprawę do 16 bm.

Zeznaniom świadków przysłuchiwał się wczoraj pilnie dowódca 53 pp. pułk. Golechowski i jego zastępca ppułk. Kłotzek.

Pouczenie dla popisow. roczników 1902, 1899, 1900 i 1901.

którzy winni jawić się przed komisją przeglądową w realności przy ul. Sykstuskiej l. 39 A parter (ruskie seminarjum duchowne) w czasie od 11 czerwca b. r. do 11 lipca 1923 włącznie. Popisowi ubiegający się o odroczenia, winni przynieść ze sobą w dniu przeglądu podania z przepisanymi załącznikami — a to:

z art. 61 (jedyni żywiciele) wyciąg familijny, świadectwo ubóstwa stwierdzone przez Komisarjat, wyciąg hipoteczny (o ile są posiadaczami realności lub gruntu (świadectwa lekarskie żeńskich członków rodziny w wieku od 18—55 roku wystawione przez fizyka miejskiego na polecenie dep. IV Magistratu (męscy członkowie rodziny w wieku od 18—60 roku — winni jawić się do zbadania przy komisji przeglądowej.

z art. 64 (uczniowie i studenci) poświadczenia na przepisanych wzorach dyrekcji odnośnych szkół, względnie odnośnych dziekanatów wyższych uczelni.

z art. 68 (kapłani i zakonnicy), pierwsi poświadczenie konsystorza, że posiadają święcenia kapłańskie, drudzy poświadczenie przełożonych — klasztorów — że są zakonnikami

z art. 70 (nauczyciele) poświadczenie przełożonych Inspektoratów szkolnych, że są czynnymi nauczycielami.

Ubiegający się o prawo służby jednorocznej winni dołączyć do podań:

a) metrykę urodzenia, b) świadectwo moralności i c) świadectwo szkolne uprawniające do jednorocznej służby.

Bez powyższych załączników podania o ulgi — względnie odroczenie z przeglądu nie będą mogły być bezwarunkowo przez komisję przeglądową merytorycznie rozpatrywane.

Podania jakoteż załączniki podlegają przepisanej opłacie stemplowej.

Nowe książki i pisma.

ZYGM. FREUD, O MARZENIU SENNEM. (tł. Beata Rank, Polska Bibl. Psychoanal. tom I. szw. fr. 2'50).

Nasza „młodość" kulturalna, jeszcze niestety trwająca, sprawia, że wiadomości o teorjach naukowych dochodzą nas po wielu dopiero latach. Początki działalności Freuda sięgają schyłku wieku XIX. Dzisiaj jest on wodzem wielkiej szkoły psychjatrycznej i psychologicznej. Wspomniane w nagłówku dzieło („über den Traum") stanowi skrót własnej genjalnej pracy Freuda noszącej tytuł „**Die Traumleutung**". Ona to wraz z „**Studien über Hysterie**" jest podstawową, klasyczną lekturą dla osób, studjujących teorję psychoanalityczną. Należy spodziewać się, że Pol. Bibl. Psychoanal. w dalszych tomach przyniesie przekład fundamentalnych rozpraw Freuda. Tłumaczona przez p. Rank książka oraz dawniejsze przekłady dr. Jekelsa („Wykłady o psychoanalizie" i „Psychopatologji życia codziennego") mogą już wytworzyć w umyśle czytelnika elementarne zrozumienie metody i twierdzeń genjalnego psychjatry. Czytanie tych rzeczy trzeba zalecić zarówno lekarzom, psychologom, jak i krytykom literackim — przystosowany bowiem i zmodyfikowany freudyzm (jednostronność spowodował zawód twórcy — badacza chorób nerwowych!) może odkryć i naukowo wreszcie wyjaśnić tajemnice „boskie" psychologji artystycznej. — Dotyczy ta nadzieja zwłaszcza teorji mechanizmu sennych zjaw, ujętej wyczerpującą i wspaniałą analizą w „Wykładzie marzenia sennego". Czekamy więc na przekład tego dzieła. **Z. A.**

SPORT.

Rozłam w czeskim sporcie piłki nożnej. Na skutek niejasnego stanowiska czeskiego związku piłki nożnej w sprawach dotyczących czystości amatorstwa, utworzyło 8 podokręgów nową centralną organizację sportu piłki nożnej, przyczem podległym klubom wydano zakaz rozgrywania zawodów z drużynami „Svazu".

Igrzyska w Göteborgu a Węgrzy. Węgierscy atleci wezmą udział w igrzyskach w Göteborgu, a w poszczególnych konkurencjach wystąpią Gerö (100 i 200 m), Filotas (400 m), Muskat (110 m) z płotkami), Beicy (1000 m), Nagy (3000 m), Rallagy (skok w dal), Muskat (skok wzwyż), Bertalan (skok o tyczce), Szües (dysk), Noszahegy (oszczep).

Przy tej sposobności poświęcam krótkie wspomnienie (oby nie pozgonne) zamiarowi wysłania i polskiej reprezentacji lekkoatletycznej do Göteborgu, którą to sprawą zajął się przed miesięcem P. Z. L. A.

Warszawianka-Legja 2 : 1 (2 : 0). Match o mistrzostwo Warszawskiego O. Z. P. N., przyniósł po grze brutalnej obustronnie zasłużona zresztą zwycięstwo Warszwiance.

Criqui—Kilban. W walce bokserskiej o mistrzostwo świata lekkiej wagi dokonał Criqui (Francja) Kilbana knochoutem w szóstej rundzie. Match odbył się w Nowym Yorku.

Derby wiedeńskie zakończyło się niespodzianką. Zwycięzcą był „Riesay" (jeździec Nagy), właściciel Apponyi. Totalizator płacił 781 za 100. **N.**

Polskie Tow. Tatrzańskie, oddział lwowski urządza w dniach od 8 do 10 bm. wycieczkę na Gorgan Ilemski (1589) z wyjściem z Zakli w dolinie Świcy Wyjazd ze Lwowa w piątek 8 bm. o godz. 7'25 rano. Powrót w niedzielę o godz. 22'05. W wycieczce mogą brać udział członkowie i uczestnicy Tow. Zgłoszenia i informacje w sklepie Krawjański—Czołowski, pl. Marjacki, najpóźniej do czwartku godz. 12 w poł.

Drukiem A. Goldmana, Lwów Sykstuska 19. Odpowiedzialny redaktor: Tadeusz Stroiński.